

właśnie formuły według *communicatio idiomatum* mogły być jednym z elementów, który najbardziej wpłynął na przesunięcie pola znaczeniowego terminu *persona* z czysto gramatycznego określenia podmiotu na jego podstawę w jednostkowym bycie; wystarczy przypomnieć, iż sam list 137, w którym po raz pierwszy Augustyn mówi o jednej osobie i dwóch naturach, jest odpowiedzią na zapytania dotyczące między innymi fraz wg *communicatio idiomatum*. Obiekcje tego typu można by mnożyć.

Oczywiście koncentracja na formalno-terminologicznym aspekcie myśli Augustyna mogła stanowić świadomy wybór autora. W takim przypadku podniesione wyżej obiekcje należy traktować co najwyżej jako zachętę do rozwinięcia i uzupełnienia cennej monografii Drobnera.

Ks. Grzegorz Strzelczyk

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 1, s. 191–194

Henryk Pietras, SJ, *Początki teologii Kościoła*, Kraków, Wydawnictwo Wam 2000, 402 s.

Książka ukazała się dość dawno, ponad trzy lata temu, ale jakoś do tej pory nie doczekała się omówienia, a szkoda, bo na to zasługuje.

Jak przedstawia swoją pracę sam Autor, jest ona efektem doświadczenia zbieranego podczas wielu lat wykładów patrologii. Zamysłem Autora jest przedstawienie teologii pierwszych pięciu wieków chrześcijaństwa jako przekazu nauki Jezusa, dokonującego się w Kościele. Nacisk jest położony na stwierdzenie „w Kościele”. Wymiar eklezjalny został uznany za podstawowy dla teologii patrystycznej. Zaznaczone jest to w tytule: chodzi o teologię Kościoła, nie zaś ogólnie o teologię Ojców jako zbiór ich indywidualnych refleksji. Autor z góry zakłada, że nie jest to wykład kompletny, ale przewodnik ukazujący najważniejsze linie rozwoju teologii. Między innymi świadomie ogranicza się do ojców greckich i łacińskich, wychodząc z założenia, że właśnie oni najbardziej przyczynili się do ukształtowania naszej teologii, czy ogólniej mówiąc, wiary. A więc w zamysle jest to wykład koncentrujący się na treściach, które uważa za najistotniejsze, nie zaś podręcznik, mający ambicję systematycznego i kompletnego podania informacji o życiu, dziełach i teologii Ojców.

Trudno uciec tutaj od porównań z wydaną o wiele wcześniej pozycją J. N. D. Kelly’ego *Początki doktryny chrześcijańskiej* (tyt. oryg. *Early Christian Doctrines*), która również powstała jako wykład historii teologii starochrześcijańskiej. W przedmowie do pierwszego wydania (1958 r.) Kelly pisał: „Chodziło mi o dostarczenie studentom i innym osobom, które mogą się tym interesować, opracowania w zarysie rozwoju teologii w Kościele okresu patrystycznego”. Tamta praca została podzielona na trzy zasadnicze części: zagadnienia wstępne oraz dwie części omawiające dwa okresy patrystyczne: przed i po Nicei. Ostatnia część została dołożona później. W ramach tego podziału omawiane zostały po kolei zagadnienia trynitarne, chrystologiczne, nauka o łasce i zbawieniu i eklezjologia. Jak

widać, książka Kelly'ego ma jasny układ historyczno-systematyczny. Jest to historia doktryny ułożona według z góry założonej hierarchii ważności. Natomiast H. Pietras poszedł inną drogą: starał się znaleźć schemat, który pozwoli odtworzyć wewnętrzną dynamikę rozwoju myśli i świadomości Kościoła.

Część pierwsza, „Nowe wino w starych bukłakach”, ma za zadanie uzmysłowić, że chrześcijaństwo nie mieściło się w żadnej z kategorii dotychczasowych: nie było po prostu kolejną religią czy filozofią, ale czymś zupełnie nowym, co dopiero usiłowano nazwać, oczywiście korzystając z dotychczasowej siatki pojęciowej.

Potem mamy dwie części: „Bycie w Kościele”, i „Wykład wiary”. Autor więc, zgodnie z tytułem i zamiarem wyrażonym we wstępie, chce przedstawić chrześcijaństwo przede wszystkim jako Kościół. A zatem nawrócenie się na chrześcijaństwo to wstąpienie do Kościoła, a bycie chrześcijaninem jest przede wszystkim i po pierwsze przynależnością do Kościoła. W konsekwencji życie wiary dokonuje się w ramach widzialnych struktur i jest wyznaczane przez rytm życia Kościoła: liturgię, sakramenty, nauczanie.

Kolejna część pracy jest poświęcona wykładowi wiary. Tu Pietras rozpoczyna od refleksji nad recepcją Pisma Świętego, potem przechodzi do omówienia po kolei: Boga Ojca, Syna Bożego-Mesjasza i Ducha Świętego. Warto zauważyć, że zdecydowanie najwięcej miejsca poświęca Jezusowi, Synowi Bożemu. W pewnym sensie odzwierciedla to proporcje w refleksji patrystycznej. Faktycznie najwięcej miejsca poświęcono w niej osobie Jezusa. Co nieco dziwi, brakuje w tym układzie osobnego potraktowania problematyki trynitarniej. Na przykład kwestia ariańska jest omówiona w ramach rozdziału poświęconego Jezusowi oraz dość pobieżnie w rozdziałach o Ojcu i o Duchu. Autor najwyraźniej przyjął tu optykę teologii wschodniej, skłonnej do osobnego rozważania tajemnicy każdej z osób Bożych. Jednak trudno się zgodzić z tak całkowitym podporządkowaniem kwestii trynitarnych rozważaniom chrystologicznym. Przypomnijmy, że w starożytności powstawały istotne dzieła noszące tytuł „O Trójcy”. Tak samo nie do końca usprawiedliwione wydaje się pominięcie tematyki związanej z Maryją: Nową Ewą i Bogarodzicielką. Jak się wydaje, przy omawianiu problemów chrystologicznych, skoro i tak pojawiło się pojęcie *theotokos*, warto byłoby omówić, właśnie w ramach chrystologii, refleksję teologiczną dotyczącą Maryi.

Następnie omówione są kwestie dotyczące dzieła stworzenia, nauki o grzechu oraz eschatologia. Na zakończenie tej części przedstawiona została krótka historia Symbolu Apostolskiego. Jak się wydaje, zgodnie z koncepcją Autora, prezentacja Symbolu Apostolskiego winna znaleźć się na początku tej części pracy, tuż po omówieniu Pisma Świętego, gdyż to właśnie kolejne wersje wyznania wiary były sposobem przekazu wiary w Kościele. Tak samo czwarta część, „Kościół o sobie samym”, wydaje się całkiem przypadkowo znajdować w tym, a nie w innym miejscu: problematyka tego rozdziału jest bliska kwestiom podjętym w rozdziale „Natura Kościoła”.

Omawiając pewne zagadnienia, trudno było uniknąć powtórzeń, bo na przykład problematyka grzechu i pokuty przynależy do życia Kościoła, a jednocześnie refleksja nad grzechem, a zwłaszcza rozwój nauki o grzechu pierwotnym jest częścią nauczania Kościoła. A więc o grzechu jest mowa dwa razy. Pytania odnośnie do pewnych niekonsekwencji można mnożyć: Na przykład trudno orzec, dlaczego rozdział poświęcony biskupom, prezbiterom i diakonom umieszczony został dopiero po omówieniu małżeństwa i monastycyzmu. Przecież bycie w Kościele

to przede wszystkim i od początku było wejście w społeczność uformowaną wokół biskupów, natomiast monastycyzm jest zjawiskiem, które dopiero w Kościele się rodziło.

Na zakończenie tego omówienia doboru i układu treści warto raz jeszcze przypomnieć, że mamy tu do czynienia z wyborem, nie zaś z próbą przedstawienia całości. Każdy wybór podlega dyskusji, ale pomimo wcześniejszych zastrzeżeń, trzeba uznać, że przyjęty przez Autora schemat wnosi coś istotnego do naszego spojrzenia na teologię wczesnochrześcijańską: chodzi oczywiście o zwrócenie uwagi na pierwszeństwo doświadczenia Kościoła, przez które niejako filtrowana jest refleksja dotycząca treści wiary.

Ewentualne niedogodności wynikające z niekonsekwencji i pewnego zawikłania układu książki są z nadstatkiem zniwelowane przez podanie na końcu pięciu indeksów, w tym indeksu tematów, oraz sieć odnośników umieszczoną w tekście. Te odnośniki znajdujące się w ramach początkowo mogą sprawiać trudność. Odsyłają bowiem nie do numeru strony, ale do kolejnego numeru rozdziału (żywej paginy), umieszczonego w nawiasie kwadratowym w nagłówkach po nazwie rozdziału. Jest to numeracja ciągła, różna od stosowanej w spisie treści. Trudność oczywiście znika natychmiast po zorientowaniu się w tej zasadzie.

Omawiając poszczególne zagadnienia, Autor szczęśliwie uniknął częstego błędu, czyli opisywania problemów i rozwiązań teologicznych pierwszych wieków w świetle późniejszych osiągnięć teologii czy orzeczeń dogmatycznych. Każde zagadnienie jest ujęte historycznie, np. rozwój świadomości prymatu Rzymu jest przedstawiony faktycznie jako pewien proces, a nie jako ilustracja dochodzenia do z góry ustalonej nauki Kościoła. W ramach prezentacji zagadnień zostało umieszczonych dużo cytatów tekstów patrystycznych, co trzeba uznać za zaletę. Na uwagę zasługuje obszerne przedstawienie koncepcji pierwotnej chrystologii judeochrześcijańskiej (Chrystus Anioł), oraz koncepcji Logosu u Filona Aleksandryjskiego. Do tej pory rzadko w ogólnych opracowaniach poświęcano tyle uwagi judaistycznym uwarunkowaniom refleksji chrystologicznej.

Autor poszczególne kwestie przedstawia z dużą jasnością, posiada umiejętność krótkiego i zrozumiałego przedstawiania nawet zawiłych problemów. Te niewątpliwe zalety sposobu pisanja kryją jednak pewne niebezpieczeństwo i wymagają od czytelnika pewnej ostrożności. Otóż Autor ma łatwość prezentowania swoich opinii, interpretacji i czasem zdarza się, że przedstawia kwestie, co do których patrologowie bynajmniej nie są zgodni, jako jednoznacznie ustalone. Na przykład komentując opis Eucharystii zostawiony nam przez Justyna, stwierdza, że „Eucharystia jest przede wszystkim posiłkiem. [...] Miejscem spotkań jest dom mieszkalny, a przewodniczącym gospodarz domu” (s. 69). W połowie drugiego wieku na pewno dość często Eucharystia były już oddzielona od „prawdziwego” posiłku, a „domowe liturgie” nie były formą sprawowania Eucharystii, bo i sam Justyn mówi o tym, że „schodzili się wszyscy w jednym miejscu”, a więc o zgromadzeniu większym niż mogło się pomieścić w jednym domu. Jednak takie „zbyt jednoznaczne” ustalenia dotyczą raczej zagadnień drugorzędnych. W kwestiach podstawowych Autor rzetelnie relacjonuje o istniejących wątpliwościach i rozbieżnościach interpretacji.

Na pewno omawiana pozycja w znaczący sposób ubogaciła ofertę wydanych w języku polskim opracowań teologii patrystycznej. Oprócz jasnego przedstawienia treści teologii patrystycznej, wielkim jej walorem jest zapowiedziane już w ty-

tule zwrócenie uwagi na fakt, że teologia patrystyczna powstawała jako refleksja prowadzona w Kościele.

Ks. Jan Słomka

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2004, t. 37, z. 1, s. 194–198

John R. Donahue, Daniel J. Harrington, *The Gospel of Mark*, Collegeville, Minnesota, The Liturgical Press 2002 (Sacra Pagina Series. Volume 2), 488 s.

Sacra Pagina jest najnowszą serią komentarzy do ksiąg Nowego Testamentu, opracowaną przez międzynarodowy zespół katolickich biblistów i wydawaną przez oficynę The Liturgical Press, która jest znana z publikacji periodyku „The Bible Today”. Do skompletowania serii brakuje jeszcze komentarzy do Listów Pasterskich, Hebrajczyków, Jakuba oraz Filipian i Filemona. Redaktorem całości jest jezuita Daniel J. Harrington, który kieruje Katedrą Nowego Testamentu w Weston School of Theology w Cambridge w stanie Massachusetts. Dzięki wprowadzeniu i komentarzowi do Ewangelii Marka w *Katolickim komentarzu biblijnym* jest znany również w Polsce. Tytuł serii Sacra Pagina odwołuje się do stosowanej w średniowieczu interpretacji Pisma Świętego, posługującej się gramatyką, retoryką, dialektyką i filozofią. Komentarze tej serii charakteryzują się literackim podejściem w analizie tekstów biblijnych. Ich celem jest zarówno przedstawienie krytycznej analizy tekstów, jak również wydobycie ich znaczenia religijnego. Dzięki inkluzywnemu stosowaniu metod w interpretacji tekstów oraz zwróceniu szczególnej uwagi na Tradycję Kościoła zasługują one w pełni na określenie „katolicki”. Pozycje tej serii cieszą się pozytywnymi recenzjami i opiniami, w których docenia się charakter literacki analizy naukowej i jej użyteczność duszpasterską. Walory te wynikają z kompetencji komentatorów, egzegetów wybitnych na polu nakowym oraz doświadczonych w upowszechnianiu Biblii. Adresatem serii komentarzy Sacra Pagina jest szeroki i zróżnicowany krąg odbiorców: egzegeci, studenci teologii, duszpasterze oraz osoby zaangażowane w wychowanie religijne.

Komentarz do Ewangelii Marka ma dwóch autorów. Jezuita John R. Donahue, który dla *Katolickiego komentarza biblijnego* napisał rozdział „Zarys teologii Nowego Testamentu”, komentuje Mk 1,8–21 oraz 14,1–31. Interpretację reszty tekstu przedstawia Daniel J. Harrington, który w serii Sacra Pagina komentuje Ewangelię Mateusza, Listy Piotra i Judy oraz Księgę Apokalipsy. Pomimo tego podziału w jednym komentarzu każdy z autorów przejrzał i ocenił część opracowaną przez drugiego.

Poruszając typowe zagadnienia (kwestia autorstwa, daty i miejsca powstania oraz główne tematy teologiczne), w obszernym wstępie poświęcono wiele miejsca prezentacji kolejnych etapów w interpretacji Ewangelii: kwestia synoptyczna, stopniowe kształtowanie się metod interpretacji, począwszy od krytyki form, poprzez różne postacie krytyki redakcji i kompozycji oraz próby określenia gatunku tekstu, aż po najnowsze podejścia uznające decydującą rolę Ewangelisty – autora zarówno dzieła literackiego, jak i tekstu teologicznego. Zacytowani są najważniej-